

*Radosław Żurawski vel Grajewski*

**TRADYCJE KONSTYTUCJI 3 MAJA W POEZJI POWSTAŃCZEJ  
W ŚWIETLE PRASY 1830–1831 \***

W dotychczasowej literaturze przedmiotu zabrakło całościowego ujęcia funkcjonowania tradycji związanych z epoką Sejmu Wielkiego w okresie Powstania Listopadowego. Problematyki tej nie podjęto również w stosunku do obecności tychże wątków w powstańczej poezji. Niniejszy artykuł także jej nie wyczerpuje. Jego podstawą źródłową jest bowiem polska prasa ukazująca się w okresie powstania<sup>1</sup>, a zatem jedynie poezja drukowana na jej łamach będzie przedmiotem naszych rozważań. Ze względu na stosunkowo dobry stan zachowania ówczesnej prasy oraz fakt, że ona właśnie dawała największą szansę popularyzowania drukowanych na jej łamach treści, będąc jednocześnie odbiciem nastrojów społeczeństwa, podstawę tę należy uznać za reprezentatywną dla badanego tematu i pozwalającą na formułowanie ogólniejszych wniosków.

Jednym z mierników żywotności tradycji związanych z danym wydarzeniem z przeszłości jest liczba poświęconych mu utworów poetyckich, stopień ich popularności i czas, jaki upłynął od owego wydarzenia do chwili ich napisania. Tak długo jak w dziedzinie poezji zachowuje ono zdolność inspiracji dla wciąż powstającej nowej twórczości i jak często staje się jej tematem, związana z nim tradycja nadal pozostaje ważnym czynnikiem kształtującym świadomość społeczeństwa i wyróżniającym się w jego spuściznie historycznej. Żywotność tradycji Konstytucji 3 Maja w okresie Powstania Listopadowego, mierzona tymi kryteriami na tle innych wydarzeń z przeszłości, przedstawia się imponująco. Wśród 19 utworów poetyckich, które w mniejszym lub większym

\* Artykuł oparty został na badaniach prowadzonych dla potrzeb pracy magisterskiej *Tradycje Konstytucji 3 Maja w okresie Powstania Listopadowego 1830–1831 w świetle prasy powstańczej*, powstałej w 1987 r. w Instytucie Historii UŁ na seminarium z historii społeczno-politycznej Polski XIX w., pod kierunkiem prof. Aliny Barszczewskiej-Krupy.

<sup>1</sup> W sumie w czasie trwania powstania, w Królestwie Polskim ukazywało się 51 polskojęzycznych tytułów prasowych, z czego 48 (w tym 42 kompletne) zachowało się do naszych czasów.

stopniu wiążą się z Konstytucją lub epoką Sejmu Wielkiego, a które zostały zamieszczone na łamach prasy powstańczej, znajdują się zarówno prawie współczesne wydarzeniom, które opisują, jak i pochodzące z przedpowstaniowego Królestwa Kongresowego i z okresu już po 29 listopada.

Zadaniem niniejszego artykułu jest zbadanie przyczyn ich mnogości i o ile to możliwe, powodów, dla których zostały opublikowane oraz prześledzenie zmian, jakie ujawniły się w poezji w ujmowaniu badanego tematu. Wnioski, do których doszedłem, zostały zilustrowane odpowiednimi przykładami, co – jak mam nadzieję – pomoże w przekonaniu Czytelnika o słuszności prezentowanych tu poglądów lub pozwoli na własne refleksje.

Charakter drukowanych wierszy był bardzo różny. Część z nich powstała jedynie dla uczczenia dzieła 3 Maja, część przypominała o zakazie obchodzenia jego rocznicy w okresie niewoli, zadaniem innych było budzenie lub podtrzymywanie określonych nastrojów politycznych. Tę ostatnią funkcję bardzo dobrze spełniały utwory powstałe w okresie Sejmu Wielkiego. Pisane zgodnie ze wszystkimi kanonami poezji klasycznej, nadawały się właściwie na każdą uroczystą okazję. Ważność chwili, w której zostały ponownie użyte, odpowiadała powadze wydarzeń, które towarzyszyły ich powstaniu, stąd nieprzemijająca aktualność treści, jakie ze sobą niosły. Doskonałym przykładem na poparcie tego twierdzenia jest wiersz Frnaciszka Dionizego Książnina pt. *Oda do zgody*, napisany na sejm roku 1788, a wydrukowany w 1830 r. ze zmienioną dedykacją *Na sejm 18 grudnia 1830 roku*<sup>2</sup>. Wobec nadziei wolności, autor nawoływał reprezentantów narodu do zjednoczenia wysiłków w działalności dla chwały i pomyślności ojczyzny:

I serca i broń, i sprzęty  
Zjednoczyć każe nam chwała

Po czym następuje wezwanie do zgody:

Błyśnij o zgodę żądana  
I okaż chlubę twej sprawy!  
Unoś się, sławą trzymana,  
Ponad murami Warszawy.  
Całości wspólnej i szczęścia powodem  
Złącz naród z wojskiem i wojsko z narodem.

Wezwania te w pełni odpowiadały nastrojom powstańczej stolicy w grudniu 1830 r. Rewolucja rozpoczęta przez wojsko uzyskała poparcie ludu Warszawy już pod arsenałem 29 listopada, ale z niecierpliwością oczekiwano dla niej sankcji reprezentantów narodu. Uznanie powstania za narodowe na sesji sejmu 18 grudnia można traktować jako odpowiedź na inwokację do zgody wyrażoną w wierszu słowami: „złącz naród z wojskiem, a wojsko

<sup>2</sup> „Bard Oswobodzonej Polski” 1830, nr 9, s. 138–141.

z narodem". Zresztą kształtowanie atmosfery jedności i zaufania było jedną z wytycznych polityki propagandowej władz, a zgoda była wartością szczególnie podkreślaną przez większość ówczesnych gazet, zwłaszcza w początkowym okresie dyktatury.

Nic ze swej aktualności nie stracił też drugi z utworów F. D. Książnika pod tytułem *Hejnał na dzień trzeci maja 1792 roku*. Pisany w przeczuciu zbliżającej się interwencji rosyjskiej, która miała doprowadzić w lecie 1792 r. do wojny w obronie Konstytucji, a drukowany ponownie w styczniu 1831 r., oddawał doskonale podobne uczucia towarzyszące Polakom w obliczu nadciągającej armii Dybicza:

Jakaż to chmura z północy,  
Zajmując lasy zielone,  
[...]  
Pnie się na niebo i z końca  
Pustyni swych ciągnie do naszego słońca;  
Jakież tam warczą na szczęśliwą ziemię  
Czarne duchy, nocy plemię.  
Kto śmie swobodom tego ludu grozić?  
[...]  
Krwi naszej żąda i z lichą  
Targa się pychą.  
[...]  
Donieście waszej tam Pani,  
Że bez jej starań i trudu,  
Szczęśliwy naród znalazł w jedności  
Rzetelnej dobro wolności,  
Że młodzież jego żarliwa,  
Ojczyznę kocha; wre w niej krew cnotą,  
Ostra broń w rękę i mściwa,  
Że gwałt odeprzeć czeka z ochotą  
I nie da sobie wydrzeć wśród pożaru  
Boskiego daru!<sup>3</sup>

W tym fragmencie jedynie fakt, że groźba zdecydowanego oporu skierowana została pod adresem Katarzyny II („Donieście waszej tam Pani”) a nie Mikołaja I świadczy, że najazd, którego obawiał się F. D. Książnik, miał miejsce nie w 1831 r., a czterdzieści lat wcześniej.

W miarę zmiany stosunku do dyktatury i stopniowego upadku autorytetu gen. Józefa Chłopickiego, coraz głośniej domagano się podjęcia energiczniejszych działań w celu wzmocnienia sił powstania. Coraz częściej pojawiało się też żądanie ukarania zdrajców i szpiegów z czasów obalonego rządu. Sprawa ta nabrała szczególnego znaczenia po ucieczce byłego wiceprezydenta Warszawy, Mateusza Lubowickiego. Ranny w czasie ataku sprzysiężonych na Belweder zdołał zbiec 1 stycznia przy pomocy wpływowej rodziny Łubieńskich. Wydarzenie to poważnie zachwiało popularnością gen. J. Chłopickiego.

<sup>3</sup> *Ibidem*, nr 4, s. 57–59.

Na tym tle nieprzypadkowy wydaje się fakt wydrukowania nazajutrz, tj. 2 stycznia, na łamach satyrycznego „Tandeciarza” złośliwych paszkwili kasztelanowej kamieńskiej Katarzyny Kossakowskiej, którymi obdarzała ona przeciwników Konstytucji 3 Maja w roku 1793. Zawarte w nich sugestie ośmieszające targowiczów bądź wzywające do ich ukarania znakomicie korespondowały z nastrojami społeczeństwa wobec zdrajców w 1831 r.<sup>4</sup> Jeden z następnych numerów tego samego pisma przyniósł z kolei trzy krótkie wiersze posiadające charakter satyry politycznej. Wydrukowano je pod wspólnym tytułem *O królu Stanisławie Auguście Poniatowskim*. Mimo że pochodziły z roku 1792 i 1793<sup>5</sup>, miały być obecnie wyrazem nieufności do władz naczelnych powstania i zawiedzionych nadziei, jakie początkowo wiązano z dyktaturą gen. J. Chłopickiego. W sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w styczniu 1831 r., cytowane wersy brzmią przynajmniej dwuznacznie:

Nie ziszczę przyrzeczeń, zawiędę nadzieję,  
Naród zdradzę, lecz bytu mego nie zachwieję.  
Kto mi szczerze zaufał, biedna jego dola.  
Ludzi zdradzać, omamiać jest to moja wola.<sup>6</sup>

Oczywiście odczytanie tych słów jako aluzji do osoby byłego dyktatora jest tylko jedną z możliwych interpretacji. Nie wszystkie drukowane podczas powstania utwory musiały mieć jakiś ukryty, aktualny podtekst polityczny. Korzystając ze zniesienia cenzury, część z nich publikowano ponownie jedynie dla przypomnienia przeszłości. Taki niewątpliwie charakter posiadał druk wiersza Hugona Kołłątaja. „Napisany po rozbiórce Polski w Karlsbadzie na skale nad źródłem gorącej wody” utwór ten wyraża jedynie ból i rozpacz autora po stracie ojczyzny:

Pij więc lzy własne, dar smutnego wieku  
A w głębi skał tych kuj grobowiec sobie:  
Nie masz ojczyzny! cóż po życiu tobie!<sup>7</sup>

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w 1831 r. wiersz ten adresowano do najmłodszych czytelników prasy powstańczej – wydrukował go bowiem 29 grudnia „Dziennik dla Dzieci”. Potwierdza to przypuszczenie, że w tym przypadku chodziło głównie o przekazanie narodowej tradycji rosnącemu dopiero pokoleniu Polaków, które nie brało jeszcze czynnego udziału w życiu politycznym.

Wiersz H. Kołłątaja zamyka listę utworów powstałych w epoce Sejmu Wielkiego, które zostały ponownie opublikowane w trakcie Powstania Lis-

<sup>4</sup> „Tandeciarz”, 2 I 1831, nr 1, s. 6; patrz też: B. Szyndler, *Stanisław Nałęcz Malachowski 1736–1809*, Warszawa 1979, s. 193.

<sup>5</sup> *Poezja polskiego oświecenia, antologia*, oprac. J. Kott, Warszawa 1956, s. 386.

<sup>6</sup> „Tandeciarz”, nr 11, s. 92.

<sup>7</sup> „Dziennik dla Dzieci”, 29 XII 1830, nr 297, s. 295.

topadowego. Wszystkie one były drukowane w grudniu 1830 r. i styczniu 1831 r., tj. w początkowym okresie powstania, zanim zdążyło ono stworzyć swoją własną poezję nawiązującą do tradycji Konstytucji 3 maja. Obok nich łamy prasy udostępniono także utworom, których druk w chwili ich napisania był niemożliwy. Pochodzące z okresu przedpowstaniowego, dopiero po 29 listopada dostały się na szpalty gazet. Pierwsze z nich, m. in. wiersz Franciszka Grzymały *Do Argusów despotyzmu moskiewskiego*, napisany z okazji 3 V 1822 r., „kiedy prześladowano młodzież naszą za obchodzenie d. 3 Maja”, a następnie „Różnieckiemu i innym służalcem despotyzmu bezimiennie rozesłany”<sup>8</sup>, przemawiały jeszcze – jak trafnie zauważa Janina Znamirska – z głębi ciemności niewoli<sup>9</sup>.

Próżno śledzicie młodzież i stawiacie czaty,  
W dniu świętym i pamiętnym dla Polaka wiecznie,  
Usta zamknąć możecie znikczemnione katy,  
Lecz w sercach trzeci maja czczonym będzie wiecznie<sup>10</sup>.

Rocznicę 3 Maja poeta potraktował niemal jak relikwię narodowej przeszłości, której samo tylko wspomnienie urasta do aktu czynnego sprzeciwu i protestu przeciw zaborcom. Inną wymowę ma już wiersz Seweryna Goszczyńskiego *Święto Trzeciego Maja*, napisany z okazji 35 rocznicy uchwalenia Konstytucji<sup>11</sup>. Na początku utworu brzmi jeszcze ta sama nuta zakazanego wspomnienia obchodzonego konspiracyjnie w niewoli:

Do ciebie dniu święty, kryjomo,  
Idziemy ze skargą sierocą...

Wspomnienie to nie jest już tylko hołdem dla przeszłości. Niesie ze sobą posłanie dla przyszłych pokoleń, jest źródłem ich siły i nowych nadziei:

Zdarł się nasz całun lat żałoby wielą,  
Tylko kwiat spomnień zakrywa też plamy;  
Więc w kwiatkach spomnienia witamy,  
Witamy cię Polski nadziejo!

Można w nim dostrzec też akcenty zapowiadające przyszłą walkę. Mówiąc o zasłyszanej w dzieciństwie od nianiek opowieści o cudownej wodzie, która

<sup>8</sup> „Gazeta Polska”, 5 V 1831, nr 121, s. 3; „Złodziej Polityczny”, 7 V 1831, nr 36, s. 142. Gen. Aleksander Różniecki był szefem tajnej policji i żandarmerii w Królestwie Polskim.

<sup>9</sup> J. Znamirska, *Liryka powstania listopadowego*, Warszawa 1930, s. 60.

<sup>10</sup> „Gazeta Polska”, 5 V 1831, nr 121, „Złodziej Polityczny”, 7 V 1831, nr 36, s. 142.

<sup>11</sup> L. Cieślak, *Konstytucja 3 maja w polskim życiu muzycznym*, [w:] *Konstytucja 3 maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1991, s. 603; „Bard Oswobodzonej Polski” 1831, nr 8, s. 126–128; „Nowa Polska”, 15 II 1831, nr 42; M. Smolarski w: *Poezja powstania listopadowego*, Kraków 1911, s. 43 określa czas powstania utworu S. Goszczyńskiego na rok przed powstaniem, jednakże adnotacje, jakimi poprzedzony został druk wiersza w obu cytowanych pismach, wskazują na rok 1826.



leczy i spaja na nowo rozerwane ciało, poeta odnajduje nowy, głębszy sens tej baśni odnosząc ją do rozszarpanego ciała ojczyzny:

Kto wielkich przodków ma wzory w narodzie,  
Kto zemsty za nich w sercu swem nie tłumie,  
Ten tajemnicę powieści zrozumie,

Znajdzie ją we wrogów jusze,  
Zemsta za was przodków dusze –

Przyjaciele! wasze zdrowie!  
Szczęśliwi takich synów ojcowie,  
Szczęśliwsze takich ojców są syny,  
Co szczupłym swoich likiem nie zrażeni,  
Spólnego ognia udzielając sobie,  
Tulą w pamiątkach przyszłe świetne czyny...

W cytowanym utworze Konstytucja 3 Maja jest inspiracją do podjęcia za wzorem „wielkich przodków” równie „świetnych czynów”. Obchody 3 Maja w niewoli stać się miały wyrazem wiary w lepszą przyszłość. Widać to zwłaszcza w końcowym fragmencie wiersza:

Niechże maj trzeci, miły nam w żałobie,  
Lampę smutku zgasiwszy,  
Słońce triumfu kiedyś rozpromieni,  
Niech żyje maj trzeci szczęśliwszy<sup>12</sup>

Podobna wiara przemawia z innego, napisanego jeszcze przed powstaniem utworu anonimowego poety:

Lecz przyjdzie chwila, duch mi wieszczy gada,  
Naród świetnemi tyle wslawion czyny  
W jedną siłę zbierze syny,  
I przyjdzie ta chwila święta,  
I pokruszy swoje pęta...<sup>13</sup>

Wiersz ten „czytany na uczcie danej przez jednego z obywateli poznańskich w dniu 3 maja 1830 roku”, krócej od poprzednich czekał na możliwość publikacji. Wydrukowany został już w grudniu tego roku na łamach radykalnego pisma „Patriota”. Uchwalenie Konstytucji 3 maja występuje w nim jako akt odrodzenia narodu, zapewniający mu nowe siły do dalszego szczęśliwego życia. W takim kontekście czytelnikowi tym straszniejsza miała się wydać zbrodnia rozbiorów, dokonana w chwili przebudzenia się Polski z niemocy i bezrządu. Utwór ten zasługuje na uwagę jeszcze z innego względu. Jako jeden

<sup>12</sup> M. Smolarski podaje nieco inną wersję cytowanego fragmentu: „Słońce triumfu w rychłe rozpromieni”, *Poezja powstania...*, s. 82.

<sup>13</sup> „Patriota”, 23 XII 1830, nr 23, s. 3.

z nielicznych podnosi on znaczenie społeczne Konstytucji 3 Maja, przypominając reformy, jakie zapoczątkowała. Kiedy, jak mówi poeta „Dzień trzeci zajaśniał maja”, szlachta zrzekając się swych przywilejów i czyniąc tym samym „ofiarę z dumy” dla dobra ojczyzny, zjednoczyła w pracy dla niej wszystkie stany, które odtąd:

Braterskie wzajem wyciągają dłonie,  
Wzajem się wszyscy jednoczą,  
Bo szczęsną ojczyznę zoczą,  
Bo dla nich własne zazielenia błonie.

Już pan niesamowładny, już kmiotek niepodły,  
W szanownej pracy nie dozna ucisku,  
I oba poniosą w zysku,  
Ten chleb spokojny, tamten kmiotka modły<sup>14</sup>.

W fakcie opublikowania tych słów w okresie powstania i to w grudniu, a więc bez żadnej okazji rocznicowej, można dopatrywać się postulatu kontynuowania reform społecznych i połączenia „rewolucji narodowej” z „rewolucją socjalną”, która to kwestia była jednym z najczęściej poruszanych tematów w publicystyce powstańczej. Znamienny jest też komentarz redakcji zamieszczony pod utworem. Wyjaśnia on, że „Wiersz ten jest powtórzeniem myśli rzuconej jeszcze przez Millera, który w historii mówiąc o rozszarpaniu Polski, tak się wyświadczył: – Przez ten rozbiór Opatrzność chciała obiać światu, jaka jest moralność królów –”<sup>15</sup>. Jest to cytat już niemal w duchu jakobińskim z epoki, która zrodziła najgwałtowniejszą ze znanych ówczesnie rewolucji społecznych. Wiersz ten można porównać jedynie z powstałym rok później utworem z okazji jawnych tym razem obchodów czterdziestej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w opanowanym przez powstanie Królestwie. Drukowany w „Dzienniku Wielkopolskim” 5 Maja *Wiersz z okoliczności Ustawy 3 Maja 1791 r.*<sup>16</sup>, napisany dwa dni wcześniej przez Wincentego Maxa, przypomina te same reformatorskie i postępowe tradycje Konstytucji 3 Maja, nawet bardziej jeszcze je eksponując:

Czterdzieści lat upływa od tej świetnej chwili,  
W której Polacy jarzmo przesądu skruszyli,  
W której wolność rozsądną i ludzkości prawa,  
Uświęciła pamiętna dnia tego ustawa.  
Na to hasło swobody i hasło zbawienia,  
Wszystko się jakby cudem w pomyślność zamienia.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 3. Być może chodzi tu o Adama Heinricha Müllera (1779–1829), niemieckiego myśliciela społecznego i działacza politycznego, przedstawiciela tzw. romantycznej szkoły w niemieckich naukach społecznych.

<sup>16</sup> „Dziennik Wielkopolski, 5 V 1831, nr 122, s. 753–754.

Niesłusznie zapomniane już grody powstają,  
 Wyznania nieprzyjazne dłoń bratnią podają,  
 Wieśniak, który był zawsze lepszej godzien doli,  
 Chętniej, łzami zroszonej już dogląda roli,  
 Nierząd, to smutne ojców naszych godło,  
 Z którego brzemie nieszczęść wywodzi swe źródło,  
 [...]

W ustawie dziedzicznego tronu zapewnieniem,  
 Przestał już być na zawsze niezgody nasieniem...

Ustawę zasadniczą z 1791 r. przedstawia poeta niemal jako akt błogosławiony – panaceum na wszystkie problemy i kłopoty ustrojowe upadającej Rzeczypospolitej. W artystycznej wizji z jej uchwaleniem, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, cały kraj stał się krainą powszechnej szczęśliwości, w której dzięki mądrości reformatorów zapanowały „wolność rozsądna i ludzkości prawa”. Sformułowania te sprawiają jednak, że druk wiersza W. Maxa posiadał inny, mniej radykalny wydźwięk od tego, jaki towarzyszył publikacji cytowanego uprzednio anonimowego utworu z 3 V 1830 r. Dla W. Maxa Konstytucja 3 Maja pozostawała chwalebna przeszłością, a reformy, jakie ze sobą przyniosła, były – co prawda – godne pochwały, jednakże autor nie wiązał wyraźniej wypływających z nich tradycji z epoką mu współczesną. Wspominał „twórców tej ustawy czcigodne imiona”, a ją samą nazywał dziełem, „rozumu i cnoty”, ale wszystko co się z nią wiązało, należało dla niego do czasu przeszłego. Jedynym akcentem odnoszącym się do powstania, jaki wypływał z pamięci o dniu trzecim maja, było wezwanie: „Pamiętkę więc dzisiejszą obchodźmy wesoło”. Można zatem przypuszczać, że zarówno poeta, jak i wydawcy „Dziennika Wielkopolskiego” podjęli tę publikację jedynie ze względów rocznicowych, traktując Konstytucję 3 Maja raczej jako patriotyczny symbol niż przesłanie dla współczesności.

Inny zupełnie charakter, w porównaniu z omawianymi dotychczas utworami, posiada anonimowy wiersz *Dzień 3 Maja*<sup>17</sup> – wydrukowany dzień wcześniej na łamach tego samego pisma. Nie mówi już o Konstytucji jako o nadziei lepszej przyszłości, jak to czyniła poezja przedpowstaniowa. Brzmi raczej jak oświadczenie, że przesłanie w niej zawarte w tej oto chwili się dokonuje. „Listopad” potraktowany został w nim jako spadkobierca „Maja”:

Wolna Polska zmartwychwstała  
 Listopadowi i Majowi chwała.

Personifikując samą Konstytucję, poeta powoływał ją na duchowego przewodnika powstania, wołając pod jej adresem:

Świetna rocznico sławy narodowej,  
 Droga pamiętko poświęceń cnotliwych,

<sup>17</sup> „Dziennik Wielkopolski”, 4 V 1831, nr 121, s. 744–746.



Co miały Polskę zmienić w kraj szczęśliwych,  
 Powstań z swej cieśni grobowej.  
 Po czterdziestu latach zagrzebania  
 Witaj nam dzisiaj w postaci godowej!  
 Bądź świetną gwiazdą naszego powstania!  
 Czyjeż to z łona czasów budzi cię wołanie?  
 Czy słyszysz ten szcęk mieczów i walczących wrzawę?  
 Polska odżyła! Bóg wspiera jej sprawę!  
 Konstytucja zmartwychwstanie.

Zatem Konstytucja w tym wypadku nie była już tylko wspomnieniem minionej wielkości, ani aktem podtrzymującym wiarę w lepszą przyszłość. Była „świetną gwiazdą powstania”, jego sztandarem podniesionym ponad „szcęk mieczów i walczących wrzawę”. W tej interpretacji podjęta na nowo walka o wolność staje się dopełnieniem wysiłków rozpoczętych w 1791 r., a nadzieja, że tym razem zakończy się ona szczęśliwie, wyraża się w ostatnim zdaniu wiersza słowami: „Konstytucja zmartwychwstanie”.

Wśród bogatej liryki Powstania Listopadowego poświęconej Konstytucji 3 Maja osobne i wyjątkowe zupełnie miejsce zajmuje cały cykl wierszy śpiewanych na tę samą melodię, z powtarzającym się po każdej zwrotce charakterystycznym refrenem, w rozmaitych zresztą odmianach, ale w jedno-brzmiającym rytmie:

Witaj Maj, piękny Maj!  
 U Polaków błogi raj.

Trudno zawyrokować, która ze znanych wersji była ówczesnie najpopularniejsza, a nawet nie sposób określić ile ich w sumie istniało. Najwcześniejszy chronologicznie był utwór pod tytułem *Trzeci Maj* przypisywany Stanisławowi Starzyńskiemu<sup>18</sup>. Powstały jeszcze przed 29 listopada uświetniał tajne obchody rocznicy Konstytucji odbywane w Lasku Bielańskim<sup>19</sup>. On też jako pierwszy został opublikowany 5 XII 1830 r. na łamach „Polaka Sumiennego”<sup>20</sup>. Szybko stał się jedną z pieśni najchętniej śpiewanych w powstańczej stolicy. Wykonywano go na drugim obchodzie Nocy Listopadowej zorganizowanym 29 I 1831 r. przez Towarzystwo Patriotyczne w sali posiedzeń Uniwersytetu<sup>21</sup>,

<sup>18</sup> M. Smolarski, *Poezja powstania...*, s. 43; A. Zieliński, *Poezja powstania listopadowego*, Wrocław 1971, s. 63; J. Znamierowska, *Liryka powstania...*, s. 61.

<sup>19</sup> „Gazeta Warszawska”, 21 XII 1830, nr 339, s. 3245–3246. Utwór ten sprzedawano z dokomponowaną melodią w „Składzie Muzyki Ignacego Klukowskiego”.

<sup>20</sup> „Polak Sumienny”, 5 XII 1830, nr 4 (lub nr 1, cz. IV wersji zbior.). Ponownie drukowany pod koniec grudnia 1830 r. jako druk ulotny (patrz przyp. 19) i w styczniu 1831 r. – „Bard Oswobodzonej Polski” 1831, nr 5, s. 72–73.

<sup>21</sup> *Drugi obchód pamiątki 29 listopada*, „Nowa Polska”, 31 I 1831, nr 27. Odnośny fragment brzmi: „P. Bońkowska i P. Łabęcka uczyniły zadość prośbie obecnych i swym patriotycznym uczuciom. Pierwsza z nich melodyjnym, tklwym głosem w ulubionej dziś narodowej piosence

a także z podobnej okazji w tym samym miejscu 29 kwietnia<sup>22</sup>. Do stycznia 1831 r. doczekał się trzech wznowień<sup>23</sup>, a prasa z maja tego roku przyniosła wiadomość, że „pieśń ulubiona o 3 Maja” została przetłumaczona i „jest umieszczoną w jednej z gazet niemieckich”<sup>24</sup>. Parafrazą refrenu tej pieśni dodawano sobie odwagi oczekując nadchodzącej armii Dybicza. Na wieść, że wkraczające wojska rosyjskie ustanawiają na zajętych terytoriach własną administrację, a województwa przemieniają na gubernie, w „Gazecie Polskiej” wydrukowano: „Prędzej przywrócimy nazwiska województwa Podolu, Ukrainie i Wołyniowi, albo Wielkiego Księstwa Litwie, niż on [nieprzyjaciel] nadane naszym województwom nazwiska gubernii utrzyma. Ufni w świętość sprawy i siły narodu, śmiało powtarzamy za poetą:

Nim zabłyśnie trzeci maj  
Wolnym będzie polski kraj<sup>25</sup>.

Wkrótce popularność pieśni S. Starzyńskiego zaowocowała nowymi jej wersjami. Pierwsza z nich – *Trzeci Maj* Seweryna Goszczyńskiego została napisana na rok przed powstaniem, kolejną – *Wspomnienie o Maju*, autorstwa Konstantego Gaszyńskiego, śpiewano już na początku kwietnia 1831 r.<sup>26</sup> Równoległe lub nawet wcześniej powstała wersja Franciszka Kowalskiego pt. *Dwudziesty dziewiąty listopad*, wydana na początku kwietnia w tomiku jego poezji *Miecz i lutnia*<sup>27</sup>. Uważa się, że F. Kowalski dopisał też dwie ostatnie

o 3-cim maja, zachwyliła słuchaczy”. Por. „Gazeta Warszawska” 31 I 1831, nr 30, s. 250: „[...] w końcu dwie obecne damy odśpiewały pieśni patriotyczne 3-go Maja i Cześć polskiej ziemi”. Patrz też A. Kraushar, *Klub patriotyczny warszawski w czasach powstania listopadowego (1830–1831)*, „Miscellanea Historyczne”, t. XXXVI, Lwów 1909, s. 20. Informację, że była to właśnie wersja napisana przez S. Starzyńskiego podaje A. Zieliński, *Poezja powstania...*, s. 63.

<sup>22</sup> „Kurier Polski”, 30 IV 1831, nr 495, s. 567–568 podaje, że „wystąpiły panny Gładkowska, Wolków i Palczewska i kilku artystów Teatru Narodowego; zaśpiewano naprzód ulubioną pieśń 3-go maja”, por. „Merkury”, 30 IV 1831, nr 132: „Uroczystość zakończyły patriotyczne Polki śpiewami: Trzeci Maj i Cześć polskiej ziemi”. Patrz też A. Kraushar, *Życie potoczne Warszawy w czasach listopadowych 1830–1831*, „Miscellanea Historyczne”, t. XLIV, Warszawa 1910, s. 66.

<sup>23</sup> Patrz przyp. 19 i 20.

<sup>24</sup> „Dziennik Powszechny Krajowy”, 21 V 1831, nr 139 (dodatek, s. 985); *ibidem*, 24 V 1831 nr 141, (dodatek, s. 947); „Kurier Polski”, 23 V 1831, nr 516, s. 688; „Złodziej Polityczny”, 23 V 1831, nr 49, s. 214; „Gazeta Warszawska”, 26 V 1831 nr 139, s. 1124; J. Znamirska twierdzi, że tłumaczenia niemieckiego doczekała się wersja Konstantego Gaszyńskiego, *Liryka powstania...*, s. 61.

<sup>25</sup> „Gazeta Polska”, 18 II 1831 nr 47. Przytoczony refren nie odpowiada żadnej ze znanych mi wersji piosenki. Najbliższy jest tekstowi Rajnolda Suchodolskiego powstałemu w dwa miesiące później: „Błysnął znów trzeci maj, i już wolny błogi kraj”.

<sup>26</sup> „Kurier Warszawski”, 6 IV 1831, nr 93, s. 459–460; por. M. Smolarski w: *Poezja powstania...*, s. 43 określa ten wiersz jako „śpiew młodego rycerza obozującego pod Miłosną”; A. Zieliński w: *Poezja powstania...*, s. 155 posługuje się tytułem *Wspomnienie o Maju*.

<sup>27</sup> „Kurier Warszawski”, 9 IV 1831, nr 96, s. 472; patrz też A. Zieliński, *Poezja powstania...*, s. 63–65.

zwrotki do wiersza S. Starzyńskiego<sup>28</sup>. Jest on też prawdopodobnie autorem czwartej wersji tej pieśni drukowanej 3 Maja w „Kurierze Warszawskim”, podpisanej inicjałami F. K.<sup>29</sup> Najbardziej udany jest utwór podchorążego 5 Pułku Strzelców Pieszych, Rajnolda Suchodolskiego, napisany w obozie pod Kałuszynem 23 kwietnia, zaczynający się od słów: „Witaj majowa jutrzeńko”<sup>30</sup>. On też zachował swą popularność do dnia dzisiejszego i jest najbardziej znany spośród wszystkich innych wersji. Prasa powstańcza wydrukowała jeszcze dwie kolejne odmiany tej pieśni. Pierwszą z nich, podpisaną inicjałami A. W., wykonywali uczniowie warszawskiego liceum podczas obchodów rocznicowych 3 V 1831 r.<sup>31</sup> Drugą śpiewały dzieci, kopiąc okopy w sierpniu 1831 r. w dniu zakończenia roku szkolnego w szkołach cyrkulowych i elementarnych w stolicy<sup>32</sup>. Prawdopodobnie istniał jeszcze wiersz hr. Brunona Rogali-Kicińskiego, poświęcony „pamiętce 3 Maja”, który miał być wygłoszony na obchodzie 29 kwietnia, ale z nieznanymi przyczynami autor nie pojawił się na zebraniu<sup>33</sup>. Zapowiadano także druk i sprzedaż tego utworu w celu zdobycia funduszy dla wspomnienia włościan<sup>34</sup>. Niestety prasa powstańcza nie opublikowała tej wersji. Janina Znamirska podaje informację, że na tę samą melodię śpiewano jeszcze *Trzeci Maj litewski*<sup>35</sup>. Byłaby to już dziesiąta odmiana tej popularnej pieśni. Zdaniem J. Znamirskiej, pierwsze wersje tego utworu (S. Starzyńskiego i K. Gaszyńskiego) nie mogły jeszcze otrząsnąć się z atmosfery niewoli, to też w ich refrenach przeplatają się słowa:

Biedny kraj, biedny kraj  
gdzie jest grzechem wspomnieć maj

ORAZ

Przyszłi czas, przyszłi czas,  
który z kajdan rozkuł nas.

W miarę rozwoju powstania refreny kolejnych pieśni stawały się coraz bardziej optymistyczne. Wiersz R. Suchodolskiego powstał właśnie w chwili,

<sup>28</sup> J. Znamirska, *Liryka powstania...*, s. 61.

<sup>29</sup> „Kurier Warszawski”, 3 V 1831, nr 120, s. 580.

<sup>30</sup> „Polak Sumienny”, 2 V 1831, nr 128, s. 142; „Bard Oswobodzonej Polski” 1831, nr 10, s. 152–153; M. Smolarski w: *Poezja powstania...*, s. 43 mówiąc o wierszu R. Suchodolskiego podaje tytuł *Arya na obchodzenie 3-go maja ojczyzny*.

<sup>31</sup> „Kurier Warszawski”, 5 V 1831, nr 122, s. 607; por. „Złodziej Polityczny”, 6 V 1831, nr 35, s. 138–139.

<sup>32</sup> „Kurier Warszawski”, 2 VIII 1831, nr 207.

<sup>33</sup> „Kurier Polski”, 30 IV 1831, nr 495, s. 567–568; M. Smolarski w: *Poezja powstania...*, s. 57 także pisze o wierszu B. Kicińskiego, nie cytując jednak żadnego fragmentu.

<sup>34</sup> „Polak Sumienny”, 2 V 1831, nr 128, s. 137; „Gazeta Polska”, 3 V 1831, nr 119; „Gazeta Warszawska”, 3 V 1831, nr 119, s. 955–956; „Kurier Warszawski”, 3 V 1831, nr 120.

<sup>35</sup> J. Znamirska, *Liryka powstania...*, s. 61.

gdy powodzenie powstania osiągnęło swe apogeum – po zwycięstwach ofensywy wiosennej, a przed klęską pod Ostrołęką. Fakt ten jest wytłumaczeniem dla trafnego spostrzeżenia J. Znamirowskiej, że wyróżnia się on jako „jasno formułujący przekonanie, że Powstanie Listopadowe wywalcza żywot reformie majowej i po całej Polsce rozprzestrzenia jej błogostawione skutki na ostrzu bagneta”.

O zorzo trzeciego Maja!  
My z twojemi promieniami,  
Przez armaty Mikołaja  
Idziem w Litwę z bagnetami...<sup>36</sup>

Słowa te wyrażają również aktualne, szczególnie w kwietniu i maju 1831 r., życzenia marszu na Litwę, których realizacji oczekiwano od naczelnego wodza jak najrychlej<sup>37</sup>.

Nierozstrzygnięta pozostaje jeszcze kwestia autorstwa jednej z najpopularniejszych w okresie powstania melodii, na którą śpiewano wszystkie wersje omawianej pieśni. Jej twórca pozostaje – jak dotąd – anonimowy, chociaż niektórzy badacze skłonni są widzieć go we Fryderyku Chopinie<sup>38</sup>.

Obfitość poezji patriotycznej nawiązującej do tradycji epoki Sejmu Wielkiego, która uwidacznia się przy lekturze prasy z czasów Powstania Listopadowego przekonuje, że Konstytucja 3 Maja była drugim, po współczesnych powstaniu wydarzeniach, tematem utworów poetyckich drukowanych w jego okresie. Fakt ten spowodowany został żywotnością związanych z nią tradycji, wynikającą z aktualności treści, jakich stały się nośnikiem oraz z podobieństwa sytuacji politycznej, w jakiej znajdował się naród w obu epokach. Zarówno rok 1791, jak i 1831 były chwilami przełomowymi w życiu obu współczesnych im pokoleń. Oba wiązały z nimi ogromne nadzieje, pierwsze na przywrócenie pełni suwerennego bytu i naprawę ustroju państwa, drugie na wywalczenie utraconej niepodległości i kontynuacją reform społecznych. Wreszcie w obu wypadkach usiłowania podjęte w celu realizacji tych pragnień doprowadziły do starcia z potęgą wschodniego sąsiada. Wszystkie te podobieństwa doskonale uchwycono już w czasie Powstania Listopadowego, zrećnie posługując się poezją z minionej epoki poruszającą problemy, które w latach 1830–1831 pozostawały lub na nowo stawały się aktualnymi.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>37</sup> Na łamach „Kurierza Warszawskiego”, 3 V 1831, nr 120, s. 590 wydrukowano wspomniany już wiersz F. Kowalskiego, w którym można znaleźć podobne pragnienie przeniesienia wojny poza granice Królestwa na „ziemie zabrane”: „Boże daj, Boże daj, by za Bugiem błysnął maj!”; patrz też M. Smolarski, *Poezja powstania...*, s. 43.

<sup>38</sup> Tego zdania jest dr Lucjan Cieślak. Przekonanie to wyraził podczas wykładu połączonego z wieczornicą pieśni powstania listopadowego, zorganizowaną 28 XI 1985 r. przez Koło Naukowe Historyków w Instytucie Historii UŁ.



Konstytucja 3 Maja w twórczości lirycznej Powstania Listopadowego była symbolem tych wszystkich wartości i cnót obywatelskich, które nadal tworzyły wzorzec postępowania obowiązujący obywatela i patriotę. Dawała siły do przetrwania ciężkich dni niewoli, przypominając chwałę i wielkość przodków, pozwalała zachować wiarę w siebie i w lepszą przyszłość, wreszcie stała się duchowym przewodnikiem podjętej walki. Pomimo pozytywnej oceny funkcji, jaką pełniło związane z nią dziedzictwo historyczne, nie można oprzeć się wrażeniu, że obraz tradycji Konstytucji 3 Maja, jaki wyłania się z poezji okresu Powstania Listopadowego, ma charakter raczej konserwatywny. Owo zapatrzenie się w wielkość dzieła 3 Maja, spowodowane bardzo silnym emocjonalnym przywiązaniem do narodowej przeszłości, przejawia się wielokrotnie w chęci powrotu do ustawy z 1791 r. Byłoby to krokiem wstecz wobec ustroju społecznego, jaki ukształtowany został w Królestwie przez konstytucje z roku 1807 i 1815. J. Znamiorska posuwa się nawet do stwierdzenia, że „Liryka listopadowa, nawiązując do tradycji konstytucji majowej dała dowód, że rewolucyjna wobec tyranii wroga i rewolucjonizująca ludy Europy [...] w stosunku do przeszłości narodowej idzie po linii ewolucji, co więcej żywi kult pamiętnych chwil dziejowych”<sup>39</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że akcenty odnoszące się do społecznej wymowy reform ustrojowych zapowiedzianych przez Konstytucję, w wierszach drukowanych w epoce Powstania Listopadowego pojawiają się rzadko, a jeśli już są, ich wydobywanie wymaga specjalnej interpretacji, wypada zgodzić się z opinią wyrażoną przez J. Znamiorską. Pragnę jednocześnie zauważyć i podkreślić, że nie ma i nie powinna mieć ona żadnego pejoratywnego wydźwięku rzutującego na ocenę roli, jaką tradycja Konstytucji 3 Maja odgrywała w okresie powstania. Skądinąd bowiem, ta sama tradycja była ważnym czynnikiem inspirującym podejmowane wówczas próby kontynuacji reform społecznych zapoczątkowanych ustawą zasadniczą z 1791 r. Faktu tego jednak *rzeczywiście* nie da się udowodnić jedynie na podstawie liryki powstańczej, a zatem w odniesieniu do niej i tylko do niej sformułowana ocena pozostaje trafna.

Instytut Historii UŁ

*Radosław Żurawski vel Grajewski*

#### THE 3RD OF MAY CONSTITUTION IN INSURRECTIONAL POETRY IN THE PRESS (1830–1831)

We can get many information from the press about tradition of the 3rd of May Constitution in poetry. There were published nineteen poetical compositions touching on this subject. Some of these compositions were only written to celebrate the great event of 3rd of May. Some of them

<sup>39</sup> J. Znamiorska, *Liryka powstania...*, s. 62.



described difficult period of partitions where invaders did not let to celebrate the Constitution anniversary, which was a kind of political protest. Other compositions supported some political atmosphere. These writings presented many claims like for example: punishment for traitors, routeto Lithuania, criticism of dictator actions, national harmony and some social reforms. We can say, that these compositions had publicistic character. In times of uprising (1830–1831) the epoch of Great Sejm became the main subject of poetical compositions. It can be explained comparing historical lots of Poles in both epoches. There were existed similar purposes to realize and difficulties to overcome in fighting for independence and freedom, as well.

Summing up, in lyrical poetry of November Uprising (1830) the 3rd of May Constitution was also a symbol of all these civil values to follow for nationals and patriots.